375972
-
375974*

GŁOS
JASNIE WIELMOZNEGO
ANTONIEGO MADALINSKIEGO
POSŁA WWODZTWA GNIEZNIENSKIGO
MAIORA KAWALERYI NARODOWEY

Na Sessyi Seymowey Dnia 4. Maja Roku 1790.

MIANY.

KROLU NAYIASNIEYSZY PANIE MOY MIŁOSCIWY!
PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE RZPLITEY STANY!

MAło mownych ust moich niechciałbym otworzyć, w toczącey się materyi, gdyby nie obowiązek Instrukcyi; ale też i to sobie ostrzegam, że głos móy podnoszę, nie końcem, abym popadł rozumieniu, iż się Waszey Krolewskiey Mści sprzeciwiam, lub Jego zawsze ku dobrotliwości skłonnemu sercu. Mówiłeś Wasza Królewska Mość razy kilka, iak proiekt podniesiony wkontynuacyi, będący za Do nataryuszami, Nadgrodzicielami, Zamienicielami, Przywłaszczycielami, *quovis titulo*, Dóbr i Summ Rzplitey, iżby ci wszyscy zostali przy wyzyskanych udziałach w Seymie R. 1775. a to dla zachowania spokoyności i nieporuszenia wewnętrznego Kraiowego.

Boże Stwórco móy! który przenikasz ſkrytości serc ludzkich, skarż mnie, ieżeli się znayduię w myśli sprzeciwienia się komu.

Nayiaśnieyszy Królu! Prześwietne Rzeplitey Skonfederowane Stany, wyznawam szczerze, nie ie-

stem dla nikogo nie chętnym, nikt mną dotąd niepowodował i nie będzie, ale raczey tak zawsze stawać pragnę, iak mi moia każe Instrukcya, i własne wiedzie mię przekonanie.

Zapadły dwie Konstytucye, iedna na Starostwo Kowelskie, druga na Szadowskie, te w zdaniu moim są przeciwne, ale gdy się tak Nayiaśnieyszym Stanóm podobało, iżby nawet bez większey opłaty do Skarbu Rzplitey w ręku Dziedziców zostały, toć i ia niemam o czym mówić; powiadam iednakże chociażbym się miał komu i narazić, że ta materya, gdyby była poszła *per turnum*, zawszebym był poszedł za pomnożeniem Skarbu.

Do tego oświadczam się, że do ostatniego punktu proiektu w decyzyi będącego, inaczey stawać nie będę, iak tylko tak, aby Skarb Rzplitey miał powiększone dochody, na opłatę Woyska zamierzonego kompletu.

Niech kto chce chwali Seymowanie nasze, ia podług widoku inaczey mówić muszę, i naganiam go, kiedy dla iednych Konstytucyą Seymu R. 1775. uznaiemy bydź dobrą i onę approbuiemy, a dla drugich zaś złą, i uchylić onę usiłuiemy.

Niechay nikt nie rozumie, abym był obrońcą lub Plenipotentem JW. Hetmana Branickiego, ale stawam przy sprawiedliwości, dobra Konstytucya na dwa Starostwa Kowelskie, i Szadowskie, za cóż zła na Kamionobrodzkie, kiedy toż ma Posiedziciel za Przywileiem i Dekretem, nie wchodzę, złym czy dobrym i dla tego go ani chwalę ani ganię, bom niebył Sędzią tey sprawy. Mamy za złe i nazywamy bezprawiem, iż JW. Branicki wyzyskał *subdole* Dekret w Assessoryi na toż Starostwo; i o to się niesprzeczam, ale ieżeli ten ieden tylko roztrząsać mamy, a nie wszystkie podobnież może zapadłe, od R. 1766.

i ieżeli iego tylko iednego wystawiamy na cel, że ma źle suknią przykroioną, i z tego powodu iego iednego iak się zdaie szykanować mamy, niewiem, czy się zgadza z sprawiedliwością.

Pytam się: któryż to Pacyent powie w Sądzie, że ma złą sprawę i niepomyślny stara się wyzyſkać Dekret? podobno niemasz takiego.

Daruycie Nayiaśn: STANY! moiemu rozumieniu, i iż tak sobie wnoszę, gdyby tu Rychłowskich, więcey lub innych współ-Braci niezłączonych z mocnieyszemi Familiami w tym wieku mieli sprawę, o Donatywy, lub Zamiany, bez długiey sprzeczki takowe uchylilibyśmy; maiąc po sobie Senat i Ministeryum, i tych, którzy nayprzyncypalnieysze posiadaią maiątki z udziału Dóbr Rzplitey; dla tego zatym ten proiekt tak z oporem idzie, że tu naywięcey tych interessuie starszych Braci naszych, którzy pierwsi w dostoieństwa, możnieysi w maiątki, byli zawsze nayblizszemi, i naypierwszemi do wyzyskania takowych udziałów od Królów, i na Seymach podług ſwoiey myśli wyrabiali Konstytucye, ułagodziwszy sobie nas Braci, iednych datkami, drugich obietnicami, trzecich postrachem, nakoniec zwykłą w czasie potrzeby grzecznością.

Przezacni Kolledzy! czasby iuż poznać tę politykę, kiedy oto i teraz w opłacie 10. Grosza naywięcey są ci dotknięci Bracia nasi, którzy z krwawo wypracowanych przez swoich Antenatów kawałków Ziemi, które posiadaią podług proporcyi istotnego maiątku, podatek ten przyzwoicie opłacaią. Pierwsi Duchowni nasi czuiąże ten podatek? kiedy oto my tylko go opłacamy mnieysze posiadaiący maiątki. Mam to w przeświadczeniu i mówię z dowodu, że Dobra Duchownych, z których płacił Possessor Dzierżawy w Roku przeszłym 30,000. podciągniony do

36,000. lub więcey. Podobnież Dobra Królewskie nazwane, za prawami Emfiteutycznemi i innemi tyle, opłacaiąże podatek podług proporcyi i sprawiedliwości? kiedy oto są Starostwa, z których Dzierżawcy płacą 60,000. prócz kwarty, i tak do tego przypadku wystawiam Starostwo Odolanowskie, toż Starostwo płaciło podług ostatniey lustracyi półtory kwarty 9,175. gr: 29. den: 8. dziś 10. grosza płaci 16,522. gr; 7. den: 7. Pytam się, iestże proporcya do połowy podług Prawa zapadłego, kiedy biorą, czyli brali Emfiteutowie, czyli Dożywotniczka 60,000. gotowego grosza. Jeżeli mi kto powie, że moia powieść mylna, oświadczam się, że dowiodę, tego kontraktami, nietylko do tego iednego Starostwa, ale i do innych podobnemi. Toż samo i do Dóbr Duchownych podobne złożę dowody, zgoła mówiąc, iści się prawda przysłowia, *że Bąk przez paięczynę się przebiie, a mucha uwięźnie.* To się i z nami dzieie, którzy niemamy nic z udziału Rzplitey pod pretextem zasług i nazwiskiem *Panis bene merentium.*

Nayiaśn; Stany! podobało wam się przez prawo na dniu wczorayszym zapadłe Punkt proiektu o rozpoznanie Dekretów do Kommissyi Skarbowey odesłać, temu się niesprzeciwiałem, ani sprzeciwam, lecz dla wszelkiego beśpieczeństwa pragnę terminu Normalnego, a to podług wniosków, na dniu wczorayszym przez JWW. Inowrocławskiego, Leszczyńskiego i Krakowskiego Jordana, iżby czas był oznaczony, przyniesienia Stanom tey wyexaminowaney roboty, i przy tym stawam; na co ieżeli powszechna niezachodzi zgoda, o *Turnum* dopraszam się, i podaię propozycyą.



